Po ojcu mam wiosnę gdy wychodził w pole siać chleb
Wracał gdy już spałem czekając na jego bliskość
Lato pamiętam tylko deszczem
Moją codzienność wypełniało podwórze -
pajda ze smalcem posypana cukrem
Jesień zawsze przewidziała mama -
to jej ogród uczył mnie ptaków -
przedzierały się przez moje okno
na moich oczach
Spracowanymi rękami jak poród
odbierała urodzaj ziemi
Zima to babcia piec i koty
Obchodziła ze mną w koło kalendarz
by znaleźć swoją
dobrą porę

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Wiolin, dodano 13.09.2022 05:45

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.